

Stan Kościoła Katolickiego w Polsce Po Najeździe Niemieckim w Roku 1939

Kardynał Bertram Podaje Przykłady Pożalowania Godnych Zarządzeń Władz Niemieckich w Polsce

Podajemy dziś dalszy ciąg listu Kardynała Bertrama, Arcybiskupa Wrocławskiego, do Sekretariatu Stanu Watykanu w sprawie położenia religijnego ludności polskiej. Kardynał Bertram cytuje cały szereg pożalowania godnych zarządzeń władz niemieckich, które ostro wytyka.

I

Jest pożalowania godne, że wszystkim kapłanom zabroniono uczyć religii katolickiej dzieci polskich robotników. Dnia 31-go grudnia, 1941, w imieniu wszystkich biskupów Niemiec, zażądałem od ministerstwa dla Spraw Kościelnych, żeby nie przeszkadzano przygotowywać do pierwszej Spowiedzi i Komunii św. tych dzieci, od ósmego do dwunastego roku życia. Przygotowanie to jednak zostało surowo zabronione.

II

Dnia 17-go sierpnia, 1941, wystosowałem do Ministerstwa dla Spraw Kościelnych uroczysty protest przeciwko zarządzeniom Prezydenta Górnego Śląska, z dnia 24-go czerwca 1941, i innych urzędów państwowych, w których to zarządzeniach, pod groźbą zesłania do obozów koncentracyjnych, jak najsurowiej zabroniono kapłanom niemieckim zajmować się pracą duszpasterką nad Polakami.

III

Inne ostre zarządzenie zabrania rozpowszechniania między Polakami religijnych druków, celem nauczania. W archidiecezji wrocławskiej w języku polskim wydrukowano małą książeczkę z modlitwami i pieśniami, pt. "Droga do nieba" do użytku robotników polskich. Dało na nią urzędowe pozwolenie Najwyższe Dowództwo wojsk niemieckich i rozeszło się jej w całym Niemczech z bardzo wielkim pożytkiem 120,000 egzemplarzy. Ale 15-go lipca, 1941 zabroniono jej używania i rozpowszechniania.

IV

Co dotyczy opieki duchownej nad robotnikami polskimi, Ministerstwo dla Spraw Kościelnych, dnia 13-go czerwca, 1940 pozwoliło,

a) aby Polacy w niedziele i święta uczestniczyli w katolickich nabożeństwach religijnych w ten sposób, by mogli wysłuchać Mszy św., odprawianej dla nich samych, oddzielnie od ludności parafii, albo też, gdzieby do tego zmuszały okoliczności, także i Mszy św. parafialnej, siedząc w osobnych ławkach kościoła;

b) aby Biskupi, w razie konieczności, mogli posyłać do

pracy duszpasterskiej wśród Polaków umyślnie do tego wybranych kapłanów, którzy by dochodzili do miejsc nadających się do odprawiania nabożeństw w godzinach dogodnych dla Polaków.

Wszystkie te jednak pozwolenia zostały odwołane 15-go lipca, 1941.

Wiadomo Waszej Eminencji, że dekretem Ministerstwa dla Spraw Kościelnych z dnia 2-go września, 1942, wprowadzono dla Polaków bardzo surowe ograniczenia kultu religijnego, tak, iż mogą oni słuchać Mszy św. tylko raz na miesiąc przy całkowitym zniesieniu używania języka polskiego.

V

W tych ostatnich latach, raz na miesiąc, staraniem Kurii Wrocławskiej, wydawano drukiem krótkie przemówienie, które mogło być wygłoszone jako kazanie podczas Mszy niedzielnej. Tekstem tym, drukowanym zarówno w języku niemieckim jak w polskim i francuskim, posługiwano się chętnie w różnych diecezjach Niemiec. Obecnie posługiwanie się tymi przemówieniami, zostało zabronione, ponieważ nie wolno używać języka polskiego.

VI

Dodać do tego należy znać, do najwyższego stopnia oślapania godne, ograniczenie, na mocy którego nie pozwala się dopuszczać poszczególnych wiernych do ustnego wyznania swych grzechów w trybunale Pokuty. Żeby zacytować jeden tylko przykład, pewien bardzo dobry proboszcz mojej diecezji uległ karze zesłania do obozu koncentracyjnego tylko dlatego, że podczas gdy słuchał spowiedzi w kościele parafialnym, nie odprawił polskiego robotnika, który wmieszawszy się w gromadę penitentów, przystąpił do trybunału Pokuty. Obecnie tylko raz na miesiąc może się odbywać spowiedź i rozgrzeszenie ogólne; praktyka ta jednak ani nie uspokaja sumień ani nie zapewnia ważności rozgrzeszenia, ze względu na niebezpieczeństwo braku należytego usposobienia.

VII

Zważywszy to wszystko, nie

dziwnego, że życie religijne ludności polskiej ponosi wielkie szkody i że nieskazitelność obyczajów jest narażona na bardzo ciężkie niebezpieczeństwo. Dołącza się do tego trudność zawarcia ważnego małżeństwa kapłana, stosując w tym względzie kanon 1098 Kodeksu Prawa Kanonicznego, wówczas ani nie zapewniłoby się dostatecznie ludziom spokoju sumienia ani zapisania zawartego małżeństwa w księgach parafialnych.

Taki oto jest pokrótce obraz najbardziej dolegliwych ograniczeń.

Jutro **DZIENNIK CHICAGOSKI** zamieszcza dokończenie listu Kardynała Bertrama. Arcybiskup wrocławski zaznacza, że nigdy nie przestał podnosić uroczystych protestów w ministerstwie dla spraw kościelnych przeciw nieznośnym dekretem skierowanym przeciw ludności polskiej.

2

58

59